

Wrocław, 22 stycznia 2025 r.

Dr hab. Wioletta Jedlecka, prof. UW
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

23.01.2025

DZIEKAN
Wydziału Filozoficznego

prof. dr hab. Roman Kubicki

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Marty Zuzanny Huk

pt. "Teoria demokracji deliberatywnej Jane Mansbridge"

przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. UAM dr. hab. Piotra Juchacza oraz prof.

UAM dr hab. Karoliny Cern

przedłożonej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

(ss.217)

1. Temat, tytuł i metodologia pracy

Tytuł rozprawy został sformułowany w poprawny sposób. Założenia zostały skonstruowane jasno, a następnie je zrealizowano. Tezy są kompletne, sformułowane klarownie, nie wymagają uzupełnienia.

Autorka wskazuje we wstępie, że zasadniczym celem rozprawy jest dostarczenie właściwych ram interpretacyjnych deliberacji w różnych fazach jej rozwoju i wykazanie, że zaproponowane w pracy normatywno-deskryptywne schematy deliberacji odzwierciedlają założenia poszczególnych faz rozwoju teorii i dostosowują procesy deliberacji do danych warunków społeczno-instytucjonalnych, a ponadto wykazanie, iż każdy ze schematów będzie stanowić względem tychże warunków metodę legitymizacji demokratycznych procesów decyzyjnych (ss. 11-12). Doktorantka podkreśla, że w pracy podjęta próba „strukturyzacji i systematyzacji podstawowych założeń teorii demokracji deliberatywnej na podstawie badań prowadzonych przez Jane Mansbridge oraz w kontekście trzech faz rozwoju teorii demokracji deliberatywnej zaproponowanych przez Piotra W. Juchacza” (s. 11). Punktem wyjścia dla swoich badań Autorka czyni kilka pytań badawczych: „Jak bardzo można rozszerzyć oryginalnie

CGI

normatywnie wąski proces deliberacji, aby spełniał metodologiczne kryteria modelu demokracji deliberatywnej? Jaką rolę może pełnić deliberacja w demokratycznych procesach decyzyjnych? W jaki sposób deliberacja może skutecznie i produktywnie angażować obywateli do uczestnictwa w życiu publicznym? W jaki sposób rozwija ich kompetencje, kształtuje relacje, transformuje opinie, interesy i wzmacnia poczucie wspólnoty?" (s. 12).

Dodać należy, że pojmowanie demokracji deliberatywnej nie jest jednolite, ponieważ wciąż pojawiają się nowe sposoby jej przedstawiania oraz pomysły na środki czy metody, które powinny być stosowane w jej zakresie, stąd wybór tematu należy uznać za uzasadniony, a przy tym jest to temat bez wątpienia interesujący.

Jak wskazuje Marcin Tobiasz (*Deliberacja jako forma wykluczenia*, *Myśl Polityczna*, nr 2(8)/2021), demokracja deliberatywna to inspirujący projekt polityczny zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Początkowy entuzjazm spowodowany powrotem do idei deliberacji w demokracji wynikał z przekonania, że będzie to skuteczne lekarstwo na problemy demokracji przedstawicielskiej. Zwolennicy deliberacji uznali, że dzięki szerokiej inkluzji obywateli w proces debatowania publicznego zwiększy się ich wpływ na podejmowane decyzje polityczne, a dzięki temu wzrośnie jakość tych decyzji i poziom ich legitymizacji. Okazało się jednak, że sformułowane na gruncie teoretycznym proceduralne i substancjonalne warunki deliberacji mogą prowadzić w praktyce do wykluczenia. Tym samym pozostają więc w sprzeczności z demokratycznym ideałem.

Z politycznego punktu widzenia ważne jest określenie, czym jest deliberacja, ale również, odpowiedź na pytanie po co deliberujemy, dlaczego w ogóle istnieje potrzeba deliberacji i jaką ma ona formę. Stąd rozważania podjęte przez mgr Huk mogą się okazać bardzo przydatne. Wskazuje się ponadto w literaturze przedmiotu, że deliberacja to niezbędny element życia politycznego wtedy, gdy nie ma jedyne słusznego, obiektywnie prawidłowego, wyboru. Deliberację można uznać więc za nieodłączną, biorąc pod uwagę złożoność życia społecznego, cechę polityki, gdyż pozwala ograniczyć niepewność przy towarzyszącej jej heteronomii wyborów (M. Tobiasz, *Demokracja deliberatywna a władza. Iluzje współdecydowania*, *Studia Politologiczne*, vol. 41).

W recenzowanej pracy wykorzystano przede wszystkim metodę analityczną. Dokonano bowiem analizy założeń demokracji unitarnej zaproponowanych przez Jane Mansbridge, aby następnie zrekonstruować stanowiska zajmowane przez filozofkę w perspektywie rozwoju deliberacji oraz w ostateczności zaproponować systematyzację deliberacji według

491

normatywno-deskryptywnej schematyzacji deliberacji wiążącej się z fazami rozwoju demokracji deliberatywnej (obejmującej trzy schematy: klasyczny, narracyjny i refleksyjny).

2. Struktura rozprawy

Recenzowana praca liczy 217 stron. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. Struktura rozprawy jest logiczna i przemyślana. Dodać należy, że struktura i treść poszczególnych rozdziałów zostały podporządkowane celowi pracy, sformułowanemu przez Doktorantkę. W Zakończeniu pracy ujęto podsumowanie wątków i rezultatów badań przeprowadzonych na potrzeby dysertacji, ale zaprezentowano ponadto ujęcie systemowe, stanowiące najnowszą transformację wewnątrz paradygmatu deliberatywnego. Ujęcie systemowe – w opinii Doktorantki – pozwala na zastosowanie trzech zrekonstruowanych schematów normatywno-deskryptywnych, w zależności od potrzeb i warunków instytucjonalnych.

3. Szczegółowa analiza treści rozdziałów

W rozdziale 1 zaprezentowano demokrację partycypacyjną w ujęciu Jane Mansbridge. Zwrócono uwagę na wyróżnienie dwu nurtów obywatelskiego zaangażowania: demokracji kontradycyjnej oraz demokracji unitarnej. Wskazano, że na poziomie ustrojowym, demokracja powinna być generalnie kontradycyjna, a pomniejsze fragmenty rzeczywistości społecznej powinny być pierwotnie unitarne. Pojęcie demokracji unitarnej łączone jest z konsensualną formą organizacji życia publicznego, zakorzenioną w arystotelesowskiej przyjaźni, która łączy ludzi etycznych i daje im możliwość rozwoju poprzez doskonalenie się wzajemne w cnotach z poczucia sprawiedliwości, równości. Równy szacunek, kontakt face to face, interes wspólny i konsens to cztery komponenty przyjaźni stanowiące fundament koncepcji demokracji unitarnej u Mansbridge. Dodać trzeba, że Mansbridge wiąże pojęcie interesu z pojęciem dobra. Równość z kolei realizuje się przez szacunek. Doktorantka akcentuje, że kontakt bezpośredni pozwala na artykulację struktury interesów i inkluzję mających poczucie wykluczenia na gruncie systemu kontradycyjnego. Ale czy właśnie czasami nie jest wręcz odwrotnie, że ten kontakt bezpośredni może stać się powodem poczucia wykluczenia, zwłaszcza w rzeczywistości społecznej pocovidowej, gdzie kontakt twarzą w twarz dla niektórych jest bardzo trudny, bo zdążyli już przywyknąć do innych form kontaktu (online), zapewniającym im większy komfort? Nieodłącznym elementem kontaktu



bezpośredniego są – jak wskazano na stronie 43 pracy - emocje. Zgadza się, że kontakt bezpośredni może uczestnikom dawać wiele satysfakcji, ale koszt emocjonalny takiego kontaktu dla niektórych może być tak wysoki, że wolą wycofać się z uczestnictwa i dyskusji. Demokracja kontradyktoryjna zaś za punkt odniesienia obiera różnice społeczne, wyrażane najbardziej przez pojęcie konfliktu interesów. Ten rodzaj demokracji nie potrzebuje pojęcia równego szacunku; zapewnia równą ochronę interesów, służy rozwiązywaniu konfliktu w sytuacjach, gdzie konkurujące interesy nie są możliwe do konsensualnego pogodzenia, gdzie nie można wypracować dobra wspólnego lub gdzie nie ma zgody co do natury dobra. Bardzo ciekawe są rozważania w punkcie 1.3 dotyczące strukturalnych ograniczeń partycypacji: czasu, emocji i nierówności.

W rozdziale 2 scharakteryzowano klasyczny schemat deliberacji, który genetycznie wywodzi się z teorii J. Habermasa. Rozważania w tym rozdziale zaczęto od podkreślenia, że normatywnym warunkiem koniecznym każdego procesu deliberacji jest inkluzja jako relacja zachodząca między jednostką a grupą podejmującą decyzje znajdującą swe konsekwencje w partycypacji w procesie deliberacji (s. 54). Jako rolę deliberacji wskazano na wypracowanie bądź uświadomienie sobie istnienia interesu wspólnego obywateli. Od inkluzji odróżniono pojęcie integracji (s. 59). Skuteczna inkluzja do politycznego procesu deliberacji musi być implikowana, jak podkreśla Doktorantka, przez społeczną, nieformalną integrację uczestników. Celami inkluzji pojmowanej jako moment przystąpienia do deliberacji są: legitymizacja podejmowanej decyzji, dostarczenie informacji i tworzenie pluralizmów, edukacja obywateli (s. 63). Ważną kwestią jest też to, że deliberacja powinna być zarówno indywidualistyczna, jak i kolektywna. Indywidualizm oznacza, że każdy uczestnik samodzielnie formułuje swoje racje. Kolektywność zaś wiąże się z pierwotną funkcją deliberacji, czyli budowaniem wspólnoty interesu. Deliberacja więc to racjonalny i rozumny dyskursywny proces argumentacyjny. Chodzi o to, żeby zapewnić uczestnikom jak najszerszą informację w zakresie możliwości wyboru i kształtowania preferencji, co osiągnąć jest przez inkluzję wielu różnych głosów do procesu decyzyjnego. Wielość punktów widzenia i argumentów jest istotą legitymizowanego kształtowania kolektywnej woli (s. 65). Bardzo istotne zagadnienie poruszono w punkcie 2.2.3., a dotyczące potrzeby ciągłej edukacji wzajemnej obywateli. Zaznaczono, że dla Mansbridge edukacyjny cel świadomości relacji interesów uwidacznia się w kwestiach, w których obywatele mają: wiedzę ekspercką, szansę nawiązania deliberacji, krytyczne spojrzenie na konflikty interesów i ideologie oraz instytucje pozwalające na sprawne

91

przemieszczanie się pomiędzy sytuacjami konfliktów interesów i interesu wspólnego. Słusznie wyeksponowano wniosek, moim zdaniem niezwykle istotny, że społeczeństwu zorientowanemu na stabilność lepiej służą obywatele wyedukowani i posiadający też umiejętność wzajemnej edukacji (s. 70). Zwiększa się przy tym poczucie wzajemnej odpowiedzialności za budowaną wspólnotę interesów. Przez edukację wzmacniane są umiejętności artykułowania swoich poglądów i argumentów, ale też empatyczne wsłuchiwanie się w głos innych. Edukacja etyczna deliberacji daje możliwość szerokiego spojrzenia na problemy społeczne, opierającego się na przyjaźni umożliwiającej przyznawanie sobie równego statusu i okazywanie sobie wzajemnie równego szacunku (s. 70). Powiązanie zaś z szacunkiem pojęcia równości jest celem samym w sobie w klasycznym schemacie deliberacji. Według Mansbridge deliberacja sprzyja kreowaniu właściwych okoliczności, czyli równości interesów, równego statusu oraz wzmacnianiu samorozwoju, które są miarą politycznej równości. W klasycznym schemacie deliberacja jest możliwa głównie w małych grupach, gdyż w większych grupach zmniejsza się szansa zaprezentowania wszystkich detali. Problemem klasycznego schematu deliberacji jest fałszywy konsens, który może stać się instrumentem opresji wobec mniejszości. Można go uniknąć właściwie moderując procesem deliberacji. Istotne miejsce w rozważaniach Mansbridge zajmuje pojęcie interesu, które rozumie jako interes własny, ale także troskę o innych i dbanie o zasady. Traktuje to pojęcie w sposób nadrzędny. Interes wspólny filozofka odróżnia od podobnego. W jej ocenie obywatele dochodzą do uznania wspólnego interesu, bo interes własny i wspólny mogą się nakładać; empatia może skłaniać jednostki do uznawania interesu innych za własny czy też jednostki mogą chcieć tego samego dobra jako wspólnota (s. 80 – 81). Dalej wskazano w dysertacji, że według Mansbridge orientacja na koncepcję dobra wspólnego jest argumentem za ograniczeniem skali deliberacji. Im mniejsza skala klasycznej deliberacji, tym większa szansa na porozumienie uczestników w kwestii jednej wizji dobra wspólnego. Co równie istotne, pojęcie wspólnego interesu nie zakłada identyczności wszystkich uczestników deliberacji. Zatem niebagatelną rolę odgrywa empatia, której pożądany poziom oczywiście łatwiej jest osiągnąć w małych grupach, z czym trudno dyskutować. Jak podkreśla Doktorantka, demokracja unitarna przedstawiana przez Mansbridge stanowi podstawę demokracji deliberatywnej w klasycznym ujęciu (s. 101).

Rozdział 3 zawiera rozważania dotyczące narracyjnego schematu deliberacji, który powstał w efekcie transformacji niektórych założeń klasycznego schematu deliberacji. Transformacja

następuje w kierunku szerokiego uznania wpływu indywidualności na decyzje podejmowane w życiu publicznym, gdyż ma miejsce włączenie do deliberacji artykulacji indywidualnych postaw, opinii i światopoglądów oraz interesu własnego (s. 148 – 149). Narracja – jak wskazano w pracy – jest szczególnym sposobem komunikowania opowieści przez wyrażanie fabuły, która jest równocześnie jej wewnętrzną logiką (s. 131). Istotą zaś deliberacji w ujęciu narracyjnym są konstruowane wzajemne uzasadnienia. Szczególna rola przypisywana jest wsluchaniu się w głos innych, poznanie i zrozumienie innych punktów widzenia, otwarcie się na polifonię tożsamości, punktów widzenia, interesów i preferencji (s. 150). Co ważne, wzajemne uzasadnienia mają poskreślać rolę dwu kategorii: szacunku i uczciwości, fundamentalnych dla deliberacji. Podoba mi się przyjęcie nazwanego na potrzeby schematu narracyjnego szacunku dyskursywnego. Chodzi więc o to, żeby mówca starannie i klarownie formułował swoje wypowiedzi, ale co równie istotne, aby słuchacze pozostali otwarci na różne typy wypowiedzi, wyrażające różne tożsamości, interesy, światopoglądy i preferencje. Ostatecznie wpływ na legitymizacyjną efektywność procesu deliberacji ma siła finalnego uzasadnienia.

Ostatni, **4 rozdział** dotyczy refleksyjnego schematu deliberacji, za pomocą którego można opisać jakie normatywno-deskryptywne orientacje przyjmują uczestnicy procesu deliberacji pod wpływem przeformułowania jej założeń teoretycznych. Autorka dysertacji uważa deliberację za refleksyjną w trojakim znaczeniu: refleksyjności sensu stricto, gdzie deliberacja wyzwała refleksyjność jej uczestników; refleksyjności per excellence, ponieważ podczas deliberacji jej uczestnicy rewidują swoje poglądy na temat interesów, wartości i norm; refleksyjności sensu largo, gdyż deliberacja prowadzi do instytucjonalnej refleksyjności polityk publicznych (s. 163). Ważny na gruncie opisywanego schematu deliberacji jest fakt, że interes własny musi spełniać trzy przesłanki określające warunki jego inkluzji, a mianowicie: obywatele muszą mieć zagwarantowane prawo do wyrażania swoich roszczeń wobec instytucji; roszczenia nie muszą być uzasadniane, bo są ważne jako takie, gdyż wynikają z deliberatywnie ograniczanych interesów własnych; zachowana jest otwartość na proces wzajemnych uzasadnień. Roszczenia stają się wówczas fundamentem uczciwej deliberacji, co nie równa się deliberacji bezstronnej (s. 175). Jak podkreślono ponadto, Mansbridge jest świadoma, że żadna instytucja demokratyczna nie jest w stanie funkcjonować bez wykorzystywania przymusu rozumianego jako nakłaniania innych do podjęcia czynności, co do których nie mają wewnętrznej motywacji, przy wykorzystaniu sankcji lub użycia siły (s. 177).

CGK

Ważne miejsce zajmują w tym schemacie negocjacje deliberatywne, w których uczestnicy mają się wzajemnie przekonywać co do swoich racji, wzajemnie je uzasadniać zrozumiale i w akceptowalny sposób, traktować siebie jako równych partnerów, którzy zasługują na bezwzględny szacunek (s. 184). Przywołano cztery formy negocjacji wyróżnionych przez Jane Mansbridge: konwergencję (zachodzącą, kiedy deliberację kończy wypracowanie porozumienia niepoprzedzonego żadnym istotnym konfliktem interesów), nie-w-pełni uteoretycznione porozumienia (w których uczestnicy mają pierwotnie różne wizje dobra wspólnego, ale z różnych pobudek są w stanie wypracować porozumienie), negocjacje integrujące (w których proces negocjacyjny jest w stanie wypracować konkluzję zaspokajającą roszczenia wszystkich uczestników) i w-pełni kooperatywne rozproszone negocjacje (oznaczające porozumienie wypracowane na gruncie pierwotnego konfliktu, gdzie przyjmowane rozwiązania uznaje się za sprawiedliwe pod względem treści i związanymi z treścią roszczeniami słusznościowymi) (s. 185 – 186). Ta ostatnia forma, jak zauważa Doktorantka, najbardziej oddaje klasyczne założenia deliberacji.

Całość rozważań zamyka **Zakończenie** (nienumerowane jako rozdział), w którym dokonano podsumowania wątków podjętych w pracy i przedstawiono rezultaty przeprowadzonych rozważań. Dodać trzeba, że Zakończenie w rzeczywistości podzielono na dwie części: w pierwszej dokonano właśnie podsumowania rozważań, a w drugiej zaprezentowano ujęcie systemowe, stanowiące najnowszą transformację wewnątrz paradygmatu deliberatywnego. W stosunku do całości objętości pracy (ok. 200 stron treści merytorycznych) jest to stosunkowo obszerne zamknięcie rozprawy, gdyż zajmuje 16 stron, proporcjonalnie zresztą do Wstępu zajmującego 12 stron rozprawy. Po przeanalizowaniu w pracy różnych podejść i orientacji nurtu deliberatywnego, dokonano ich kategoryzacji i uporządkowania poprzez trzy schematy stanowiące warianty ogólnego modelu deliberacji. Zdaniem mgr Huk model deliberacji ulega wewnętrznemu podziałowi na trzy schematy: klasyczny, narracyjny i refleksyjny. Schematom tym przyporządkowała Autorka określone cechy, jasno je prezentując i umieszczając w Zakończeniu w tabelce, która ułatwia czytelnikowi komparatystykę zaproponowanych schematów deliberacji. W Zakończeniu wśród jednego z wniosków pojawia się wątek wspólnoty, przy którym chciałabym się zatrzymać. Wskazano, że relacje, które wytwarzają się między uczestnikami deliberacji stanowią nową jakość życia publicznego, a podejście deliberatywne nakłada wymóg, aby uczestnicy reprezentowali określony typ zaangażowania. Zauważono jednak, że badacze teorii demokracji deliberatywnej z bardzo

GH

dużą ostrożnością i także z dużą rezerwą postępują się pojęciem wspólnoty. I tu pojawia się pytanie do Autorki pracy: dlaczego Jej zdaniem tak się dzieje?

4. Wykorzystanie źródeł i literatury

Autorka wykorzystała łącznie 148 pozycji literatury, w tym: 39 pozycji autorstwa bądź współautorstwa Jane Mansbridge oraz 109 pozycji innych autorów. Na podkreślenie zasługuje erudycja i pracowitość Doktorantki. Badania przeprowadzone w pracy są rzetelne. Przypisy sporządzone zostały poprawnie w ich różnych funkcjach, czyli w znaczeniu dokumentującym materiał badawczy, komentującym i wskazującym ponadto na dalszą literaturę.

5. Ocena formalnej strony pracy

Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Autorka dołożyła staranności w ostateczną korektę rozprawy, choć nie udało się uniknąć drobnych uchybień interpunkcyjnych i literówek, które jednak nie mają wpływu na finalną ocenę pracy. Dodać należy, że język rozprawy jest jasny, komunikatywny, spełnia wymogi tekstu opracowania naukowego. Przedstawiona do recenzji rozprawa, ze względu na wymogi formalne spełnia zatem warunki oceny pozytywnej.

6. Ogólna ocena pracy

Rozważania przeprowadzone przez mgr Martę Zuzannę Huk świadczą o jej umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych. Ogólny poziom wyводу jest równy i wysoki. Autorka ma szeroką i pogłębioną wiedzę w zakresie filozofii. Korzysta z dorobku doktryny oraz dokonuje poprawnej argumentacji. Dysertacja ma charakter twórczy. Autorka nie stroni od wyrażania własnych przemyśleń i wyprowadzania wniosków na podstawie przeprowadzonych badań. Proponuje ponadto najnowszą transformację wewnątrz paradygmatu deliberatywnego. Przedmiotem rozprawy jest wyraźnie dookreślony problem naukowy, jakim jest uporządkowanie poglądów Jane Mansbridge na demokrację deliberatywną i wskazanie, jak wpłynęły one na kolejne ujęcia deliberacji. W mojej ocenie Doktorantka rozwiązała problem w sposób oryginalny w oparciu o analizę prac Mansbridge i literatury przedmiotu. Mgr Marta Zuzanna Huk pokazała, jak zmienia się funkcja deliberacji w życiu publicznym, od traktowania jej jako instrumentu osiągnięcia konsensusu do ujmowania

jako pozbawionego przymusu negocjowania. Co, w moim przekonaniu niezwykle istotne, to podkreślenie znaczenia bezpośredniej inkluzji uczestników do demokratycznych procesów decyzyjnych nie tylko dla dostarczenia legitymizacji rozwiązań, ale także w zakresie edukacji demokratycznej obywateli. Szukanie bowiem wspólnego namysłu ma wpływ na kształtowanie ich dyskursywnych, kognitywnych i emocjonalnych kompetencji, rozwijanie empatii, bycie bardziej otwartym i zaangażowanym. Nie bez znaczenia są ponadto relacje wykształcone między uczestnikami dobrze zaprojektowanej deliberacji, oparte na przyjaźni, partnerstwie i szacunku.

7. Konkluzja

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Marty Zuzanny Huk pt. „**Teoria demokracji deliberatywnej Jane Mansbridge**” (Poznań, 2024) zasługuje na pozytywną ocenę i może stanowić podstawę do dalszego procedowania w ramach postępowania doktorskiego. Dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a Kandydatka do uzyskania stopnia naukowego doktora wykazała się umiejętnością prowadzenia pracy naukowej oraz wnikliwą znajomością prac Jane Mansbridge oraz literatury przedmiotu.



